

Rekordowa susza niszczy Europę

31 sierpnia 2022

Rekordowa susza niszczy Europę. Według Europejskiego Obserwatorium ds. Susz, ponad 60 procent Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii boryka się z suszą, w czasie, który niektórzy eksperci nazywają najgorszą suszą w Europie od 500 lat. Główne rzeki i jeziora wysychają, rolnicy stoją w obliczu nieurodzaju, a dostawy energii załamują się z powodu upałów i braku opadów.

Lato 2022 r., które pobiło wszelkie rekordy dotyczące upałów oraz pożarów lasów, a teraz suszy w Europie, jasno pokazało pilną potrzebę radzenia sobie z globalnymi zmianami klimatycznymi. Bez szybkich i zakrojonych na szeroką skalę działań zagrożone są podstawowe funkcje społeczeństwa takie jak możliwość zaopatrzenia w wodę, żywność, elektryczność.

Tegoroczna ekstremalna susza była spowodowana rekordowo niskimi opadami w Europie w tym roku i kolejnymi falami upałów, w tym lipcową falą upałów, która pobiła rekordy temperatur. Ekstremalne upały i susze doprowadziły również do rekordowych pożarów, w tym roku w całej Europie spalono 615 341 hektarów – najwyższy w historii wynik w połowie sierpnia. Susza zakłóca kluczowe dostawy żywności i energii, już osłabione przez rosyjską agresję na Ukrainę, powodując jeszcze wyższe ceny podstawowych towarów w obliczu trwającego kryzysu inflacyjnego.

W zeszłym tygodniu Francja zmusiła swoje elektrownie jądrowe, które wytwarzają 70 procent energii elektrycznej, do pracy ze zmniejszoną mocą: uwalnianie wody chłodzącej o wysokiej temperaturze do rzek, które są na rekordowo niskim poziomie, stanowi zagrożenie ekologiczne. Jednak w obliczu trwającego kryzysu energetycznego francuska agencja energetyczna nakazała

teraz elektrowniom powrót do pełnej wydajności, bez względu na wynikające z tego szkody dla środowiska, w tym życia roślinnego i zwierzęcego. Francja zmagą się obecnie z suszą, a rzekę Loarę, drugą co do wielkości we Francji, można pokonać obecnie pieszo na większości jej długości.

W Niemczech na Renie poziom wody wynosi obecnie 40 centymetrów, ale przewiduje się, że spadnie do około 30 cm, co może całkowicie zatrzymać transport na rzece. Już teraz barki przewożą towary przy 25 proc. pojemności ze względu na niski poziom wody. Przestoje w transporcie na rzece już w 2018 r. kosztowały niemiecką gospodarkę około 5 mld euro.

W Serbii, Bułgarii i Rumunii trwają prace mające pogłębić rzeki, aby utrzymać żeglowność dla statków, które mają kluczowe znaczenie dla bałkańskich dostaw żywności i energii. Cierpią nawet najbardziej wysunięte na północ i najbardziej wilgotne regiony Europy. Niski poziom wody w norweskich zbiornikach wodnych zmniejsza ich zdolność do wytwarzania energii hydroelektrycznej.

Produkcja kluczowych zbóż spadła od 30 do 40 procent we Włoszech i prawie 20 procent we Francji. Oczekuje się, że hiszpańskie zbiory oliwy z oliwek, które stanowią prawie połowę światowego eksportu, będą stanowić jedną czwartą średniej produkcji w ciągu ostatnich pięciu lat. W dolinie Padu w północnych Włoszech, 60 procent tegorocznych plonów zostało straconych, ponieważ rolnicy nie mogli wykorzystać lokalnych rzek do nawadniania upraw. Spowodowało to już szkody w wysokości co najmniej 6,2 mld euro. W regionie, który wytwarza od 30 do 40 procent włoskich dostaw żywności, w tym roku praktycznie nie było deszczu.

Wydarzenia te wskazują na pilną konieczność międzynarodowej skoordynowanej kampanii na rzecz powstrzymania i zajęcia się skutkami katastrofy klimatycznej. Należy zainwestować miliardy euro w zaawansowaną technologię, kluczową infrastrukturę, technologię nawadniania, wytwarzanie czystej energii, programy bezpieczeństwa żywnościowego i inne inicjatywy, aby zapewnić

ludzkości ratunek przed postępującą katastrofą.

Autorstwo: ALF

Źródło: Trybuna.info